

## LUDNOŚĆ I ZAOPATRZENIE W ŻYWNOSĆ NIEKTÓRYCH KRAJÓW AZJI I DALEKIEGO WSCHODU

(wg Biuletynu Ekonomicznego do Spraw  
Azji i Dalekiego Wschodu, wyd. ONZ, VII, 1)

Zagadnienia związane z rozwojem produkcji środków żywnościowych przedstawiają się w większości krajów Azji i Dalekiego Wschodu znacznie krytyczniej niż w innych rejonach świata. Jest tak po pierwsze dlatego, że rejon ten, obejmujący połowę ludności świata, nie jest w stanie importować w dającej przewidzieć się przyszłości więcej niż mały ułamek całej potrzebnej mu żywności i dlatego musi się opierać przede wszystkim na swojej własnej produkcji artykułów żywnościowych. Po drugie dlatego, że z wyjątkiem wysoce uprzemysłowionej Japonii ludność tego rejonu jest przeważnie rolnicza i ona to stanowi 70—80% mieszkańców głównych krajów. Po trzecie dlatego, że niski poziom produkcji żywności i odżywiania, który przeważa w omawianym rejonie, oraz wielkie do dziś wzrastające rozbieżności w stosunku do poziomu przeważającego w wielu innych rejonach sprawiają, że problemy żywności i zaludnienia stają się tak pilne, iż poszczególne rządy nie mogą pozwolić sobie na ich ignorowanie.

W większości krajów Dalekiego Wschodu przeciętna kaloryczna wartość odżywiania jest niższa niż taka, która konieczna jest dla ludności tych krajów, by utrzymać chociażby minimum poziomu zdrowotnego. Z drugiej strony w bardziej zaawansowanych krajach zachodniej półkuli i w Oceanii przeciętna wartość kaloryczna jest większa, niż wynosi zapotrzebowanie. Kontrast zaznacza się jeszcze bardziej, jeśli przy obliczaniu przeciętnej codziennej wartości odżywczej spożywanej żywności uwzględnić dopływ proteiny pochodzenia zwierzęcego, będącej najlepszym chyba wskaźnikiem jakości odżywiania. Bardzo niewielki dopływ proteiny pochodzenia zwierzęcego do organizmu w krajach Dalekiego

Wschodu jest wyraźnie dowodem ogólnie słabego odżywiania w omawianym rejonie.

Pewne wyobrażenia o wadze problemu jakości odżywiania w omawianych krajach dają szacunki dokonane przez FAO.

**Tabl. 1. Wartość kaloryczna wyżywienia w niektórych krajach Dalekiego Wschodu**

Niektóre kraje Dalekiego Wschodu	Wartość kaloryczna wyżywienia		Dopływ proteiny pochodzenia zwierzęcego w granicach
	istniejąca	wymagana	
Cejlon (1954)	1 920	2 270	10,8
Indie (1953/54)	1 840	2 250	5,6
Japonia (1953/54)	2 165	2 330	12,3
Pakistan (1953/54)	2 185	2 300	10,9
Filipiny (1952/53)	1 960	2 230	9,6
<b>Inne kraje</b>			
Argentyna (1952)	2 800	2 600	57,0
Australia (1953/54)	3 040	2 620	63,8
Francja (1954/55)	2 785	2 550	48,9
Anglia (1954/56)	3 230	2 650	47,0
USA (1954)	3 090	2 640	63,7

Stwierdzając aktualnie zbyt niski stan wyżywienia w krajach Azji i Dalekiego Wschodu, FAO przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność bardzo poważnego wzrostu artykułów żywnościowych, aby uwzględniając wzrost ludności osiągnąć pewną poprawę wyżywienia.

Szacunek FAO w tej dziedzinie na rok 1980 przedstawia się następująco:

- produkcja zbóż (głównie ryżu) winna wzrosnąć o 60%
- produkcja mięsa winna wzrosnąć o 100%
- produkcja mleka winna wzrosnąć o 80%
- produkcja ryb winna wzrosnąć o 200%

## MOŻLIWOŚCI ROLNICZE

Przed rozwiązaniem tego poważnego problemu odpowiedzieć należy na zasadnicze pytanie. Różnice między warunkami różnych krajów Dalekiego Wschodu są olbrzymie. Pojawia się pytanie, czy są one nieuniknione, czy różnice w poziomie produkcji i wydajności rolnictwa przypisać trzeba brakowi ziemi, ubóstwu gleby i trudnym warunkom klimatycznym i geograficznym na Dalekim Wschodzie. A może różnice te wynikają głównie z zahamowanego rozwoju społecznego i kulturalnego, który wstrzymuje postęp ekonomiczny wskutek przestarzałego systemu własności ziemskiej, oporów natury religijnej i socjalnej, analfabetyzmu itp.? Nie łatwo dać dokładną odpowiedź na te pytania, ponieważ istniejące oceny możliwości w dziedzinie rolnictwa sprzeczne są ze sobą i po większej części oparte są na domniemaniu. Jeżeli chce się zrozumieć historyczne, fizyczne, socjalne i ekonomiczne czynniki wpływające na sposób rzeczywistego użytkowania ziemi, trzeba mieć dokładne sprawozdanie dotyczące prawdziwego stanu rolnictwa. Na Dalekim Wschodzie trzeba niezwłocznie przeprowadzić gruntowne badania nad glebą, ponieważ istniejące mapy obrazujące różne gleby są mało albo i wcale nieprzydatne do oceny możliwości rolnictwa, chociaż wiadomo już, że ziemia uprawna stanowi tylko mały procent całej ziemi w omawianym rejonie, a w niektórych krajach przeważają lasy.

FAO proponuje, aby już w bieżącym roku przystąpić do zbadania i oceny rolnictwa światowego, gospodarki rybnej i zasobów leśnych w świetle potrzeb wyżywieniowych ludności. Zająłoby to szereg lat. Przypuszcza się, że kraje Dalekiego Wschodu wyrażą chęć współpracy przy realizacji tego projektu, tak aby po wyszkoleniu dostatecznej liczby gleboznawców można było przystąpić do wstępnego badania gleby w omawianym rejonie. Wiemy dziś z całą pewnością, że ani ubóstwo gleby, ani też niekorzystne warunki klimatyczne czy geograficzne nie mogą stanowić nieprzezwyciężonych przeszkód, które by hamowały szeroki rozwój produkcji rolnej omawianego rejonu.

Na przykład wiele dużych terytoriów omawianego rejonu posiada obfite zasoby wodne na skutek padających tam ulewnych deszczów w okresie

monsonu oraz spływania wielu rzek z pokrytych śniegiem gór Azji Środkowej. Jednakże w Indiach, Syjamie i na Cejlonie rzeki wykorzystywane są jedynie w około 5%, a w Burmie mniej niż 1%. Ogólny obszar ziemi ornej, łącznie z ziemią przeznaczoną pod plantacje drzew, wynosi obecnie na Dalekim Wschodzie około 320 mln ha, z tego około jedna piąta jest obecnie nawodniona. Ocenia się na ogół, że przy wykorzystaniu w Syjamie spływającej wody można by teoretycznie uzyskać 6,5 mln hektarów ziemi ornej, a na Cejlonie — 2 mln hektarów. Z kolei przypuszcza się, że we wschodnim Pakistanie, po całkowitym przeprowadzeniu melioracji, można by uzyskać zwiększenie zbiorów o 50—75% rocznie. Ponadto na wielu wyspach Indonezji i Filipin, na Malajach, w Burmie, Syjamie i w niektórych częściach Indii i Cejlonu istnieje wiele ziemi nadającej się jeszcze do użytkowania rolnego bez irygacji. W wielu spośród tych krajów istnieje szeroko zakrojone programy pełniejszego wykorzystania ziemi. Najlepiej ilustrują te możliwości obserwacje Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, potwierdzające, że w Japonii obecna powierzchnia gruntów uprawnych wynosiła 5 milionów hektarów mogłaby być zwiększona o 50—100% w drodze nawodnienia, porządkowania i innych procesów agrotechnicznych. Jeżeli tak się przedstawia sprawą na stosunkowo zaludnionych wyspach Japonii, to możliwości w mniej zaludnionych częściach omawianego rejonu powinny być jeszcze większe.

Zakrojone na dużą skalę projekty zwiększenia ziemi uprawnej wymagają olbrzymich inwestycji i usług. Mimo wysiłków, jakie czynią poszczególne rządy celem rozszerzenia areалу uprawy, przy mniejszych kosztach można by osiągnąć lepszą wydajność z hektara. Wielkie różnice istniejące między wydajnością z hektara w krajach Dalekiego Wschodu i w krajach bardziej zaawansowanych oraz różnice między samymi krajami omawianego rejonu są dobrze znane.

Obecnie jesteśmy przekonani, że istnieją techniczne podstawy do znacznego zwiększenia wydajności zbiorów poprzez wzmoczenie żyzności gleby, nawodnienie, stosowanie ulepszonych odmian nasion i nawozów sztucznych na szeroką skalę oraz zastosowanie innych

ulepszonych metod gospodarki rolnej. Najbardziej dobitnie potwierdzają tego rodzaju możliwości rezultaty znanych eksperymentów przeprowadzonych w Indiach. Zastosowano tam tzw. „japońskie” metody uprawy ryżu, a rząd indyjski podjął kroki w kierunku spopularyzowania tych metod w kraju. W roku 1953/54 ogólna powierzchnia uprawy ryżu przy zastosowaniu wyżej wymienionej metody, wynosząca 160 000 ha, dała dwa razy tyle, co powierzchnia uprawiana za pomocą tradycyjnych metod.

Tego rodzaju możliwości istnieją i dla innych zbóż, chociaż nie są one tak wielkie, jak dla ryżu. Jeśli zbiory ryżu i innych zbóż mogłyby wzrastać szybciej, niż zwiększa się przyrost ludności, i gdyby można było brać pod uwagę nową ziemię — część ziemi będącą dotychczas pod uprawą zbóż można by przeznaczyć do innego użytku. Dzięki temu zwiększyłyby się możliwości urozmaicenia produkcji rolnej, można by m. in. rozwinąć produkcję hodowlaną, a przez to podnieść poziom wyżywienia na całym omawianym obszarze.

Niedoboru żywności pochodzenia zwierzęcego na Dalekim Wschodzie nie można tłumaczyć brakiem zwierząt, chociaż większość bydła i bawołów hodowana jest jako zwierzęta pociągowe. Problem nie polega na zwiększeniu liczby żywca, lecz na selekcyjonowaniu bydła, na polepszaniu hodowli i odżywiania oraz na zwalczaniu chorób zwierząt. Wydajność mleka i mięsa w przeliczeniu na jedną sztukę w większości krajów omawianego rejonu jest na ogół najniższa na świecie. Co jednak można uczynić w tej dziedzinie dzięki racjonalnej hodowli i odżywianiu, wykazuje wysoka mleczność uzyskiwana w Japonii i w Hongkongu. Niektóre gatunki bydła w Indiach i Pakistanie mają z reguły dobrą wydajność w odpowiednich warunkach odżywiania, lecz bydło azjatyckie żywi się głównie słomą zbożową i innymi odpadkami, które może sobie wynaleźć.

Nierogaczna otrzymuje bardzo mało albo i wcale nie dostaje koncentratów żywnościowych aż do ostatniego stadium tuczenia. Gdyby w wyniku większych zbiorów zbóż chlebowych można było przeznaczyć więcej ziemi na produkcję pasz, możliwości zwiększenia produkcji artykułów hodowlanych wzrosłyby w znacznym stopniu.

Najpoważniejszą przeszkodą w spro-

staniu potrzebom wzrastającej ludności tych terenów jest bardzo niska wydajność rolnictwa w przeliczeniu na jednego człowieka w porównaniu z innymi rejonami. Doświadczenia uzyskane w krajach pod tym względem zaawansowanych wykazały, że wzrost wydajności rolnictwa w przeliczeniu na człowieka jest prawdziwym kluczem do rozwoju produkcji rolnej. W Europie zachodniej na przykład utrzymujący się rozwój produkcji rolnej, z wyjątkiem przerwy w okresie wojennym, wynosił mniej więcej 2<sup>0</sup>/<sub>6</sub> rocznie w ostatnich 20 latach. Był on wynikiem wzrostu wydajności. W krajach takich, jak Stany Zjednoczone, Australia i Nowa Zelandia, wzrost zarówno produkcji rolnej, jak i wydajności był jeszcze wyższy. Na Dalekim Wschodzie jednak produkcja rolna w przeliczeniu na jednego człowieka była w ciągu lat, aż do ostatniego czasu, w застоju. Nie można skutecznie porównać produkcji na jedną osobę rzeczywiście zatrudnioną w rolnictwie, ponieważ mamy do czynienia z pracą przez pewien tylko okres roku i pracą członków rodziny, a także brak jest nam danych statystycznych. Dane zamieszczone odnoszą się do produkcji w przeliczeniu na jednego człowieka biorąc pod uwagę całą ludność rolniczą.

Tabl. 2. Wydajność w rolnictwie w przeliczeniu na jednego człowieka i na jeden hektar w poszczególnych krajach

(przeciętne za lata 1952/53)

Kraje	Produkcja na 1 członka rodziny rolniczej	Produkcja z 1 ha powierzchni uprawianej
	w jednostkach równych 10 kg pszenicy	
Malaje	190	330
Cejlon	100	260
Japonia	80	530
Filipiny	60	160
Indie	50	90
Australia	1 750	85
USA	1 280	130
Dania	960	320
Holandia	910	480
Anglia	830	190
Argentyna	650	65

Dane zawarte w tablicy 2 wskazują z grubsza na olbrzymią rozbieżność

w produkcji w przeliczeniu na jednego członka rodziny rolniczej między krajami omawianego rejonu i krajami w rejonach lepiej rozwiniętych. Wykazują one olbrzymie zadania w dziedzinie zwiększenia wydajności na Dalekim Wschodzie, tak aby poziom przybliżył się do poziomu krajów lepiej rozwiniętych. Sytuacja zmienia się oczywiście zależnie od poszczególnych krajów rejonu. Na przykład produkcja w przeliczeniu na jednego mieszkańca wsi na Malajach jest kilka razy wyższa niż w Indiach i większa niż w większości krajów Dalekiego Wschodu. Jest tak głównie dlatego, że Malaje zdolne są do produkowania wartościowych artykułów eksportowych, takich jak produkty kauczukowe i kokosowe. Produkcja tych ostatnich, podobnie jak innych artykułów eksportowych: bawełny, kawy i herbaty — daje cenne wpływy dewizowe całemu rejonowi i dlatego sprzyja importowaniu kapitału i innych dóbr potrzebnych dla rozwoju. Inaczej przedstawia się sprawa tam, gdzie produkuje się głównie tańsze artykuły, jak na przykład zboże.

Stagnacja wydajności w rolnictwie w większości krajów Wschodu zilustrowana jest w tabelicy 3.

Podane liczby obejmują większość obszaru i ludności Dalekiego Wschodu bez Chin Ludowych. Najbardziej uderzającym rysem jest pozorny nieprzerwany spadek wydajności z hektara

zarówno ryżu, jak i wszystkich innych zbóż w okresie między latami 1909—1913 a 1951 rokiem. Największy spadek nastąpił oczywiście w wyniku drugiej wojny światowej, ale nawet około 1953 roku wydajność ryżu i innych zbóż z hektara była o prawie 10% niższa niż w latach 1909—1913. Jednakże były tu pewne wyjątki. Na przykład znaczny wzrost wydajności ryżu z hektara osiągnięto — szczególnie w przezwie między dwoma wojnami światowymi — w Korei, Japonii i na Malajach. Jednakże dla omawianego rejonu wziętego jako całość linia rozwojowa pozostaje w znacznym kontracie z ogromnym wzrostem wydajności zbóż osiągniętym w Ameryce Północnej, Europie zachodniej i Oceanii. Zdawałoby się, że tradycyjną metodą zwiększenia dostaw żywności dla rozwijającej się ludności omawianego rejonu było zwiększenie powierzchni uprawy. Jest to jednakże proces, który nie może trwać bez końca, nawet jeśli zastosowano by na dużą skalę wielkie inwestycje kapitałowe. W rzeczy samej obszar pod uprawę ryżu i innych zbóż w krajach wymienionych w tabelicy 3 zwiększył się między latami 1909—1913 a rokiem 1953 o około 47%, podczas gdy liczba ludności wzrosła o 57%. Tym samym produkcja ryżu i innych zbóż w przeliczeniu na głowę ludności nie dotrzymała kroku wzrostowi zaludnienia.

Tabl. 3. Wskaźniki areалу, wydajności i produkcji zbóż na 1 mieszkańca w niektórych krajach Dalekiego Wschodu <sup>a</sup>

Wyszczególnienie	1909/13	1929/33	1934/38	1948/50	1951	1953
	lata 1924 — 28 = 100					
<b>Ryż</b>						
Ogólny areal pod ryżem	90	103	111	124	127	133
Areal na tys. mieszkańców	95	93	92	88	87	89
Wydajność z ha	103	93	97	88	86	94
Produkcja na 1 mieszkańca	98	93	89	77	75	83
<b>Wszystkie zboża</b>						
Ogólny areal pod zbożami	92	103	114	124	127	136
Areal na tys. mieszkańców	97	93	95	88	87	91
Wydajność z ha	103	100	99	87	86	92
Produkcja na 1 mieszkańca	100	93	93	77	76	84

<sup>a</sup> Burma, Kambodża, Cejlon, Tajwan, Indie, Pakistan, Indonezja (Jawa i Madura), Japonia, Laos, Malaje, Filipiny, Syjam i Wietnam.

## ŚRODKI ZARADCZE

Wzrost produkcji środków żywnościowych odpowiednio do wzrostu liczby ludności wymaga dogłębnej modyfikacji struktury i techniki rolnictwa, która w omawianym rejonie nie zmieniła się prawie przez wiele stuleci. Można to osiągnąć jedynie w drodze upowszechnienia znajomości lepszych metod rolniczych, zaopatrywania w lepsze nasiona, nawozy i narzędzia, w drodze zwalczania chorób roślin i zwierząt, scalania rozrzuconych drobnych działek, w drodze stwarzania wielkich rynków miejskich poprzez uprzemysłowienie. Potrzebne jest też zmniejszenie liczby ludności na wsi oraz polepszenie możliwości transportowych farmerom dostawiającym na rynek swą produkcję. Na szczęście większość rządów w tych krajach zdaje sobie w pełni sprawę, że są to zadania bardzo pilne. Niektóre z tych rządów realizują już, a inne opracowują programy rozwoju, zmierzające bezpośrednio lub pośrednio do pokonania olbrzymich socjalnych, kulturalnych i ekonomicznych przeszkód, jakie stały na drodze postępowi w przeszłości.

Niemniejszą przeszkodą jest oczywiście rozmiar kapitału, jakiego potrzeba do finansowania programów rozwoju w krajach, gdzie realne dochody w przeliczeniu na 1 mieszkańca są niskie, czasem jeszcze niższe niż przed wojną, a prywatne oszczędności — małe lub całkiem nieznaczne. Oceniono z grubszą, że dla całego rejonu, łącznie Chiny Ludowe i Japonię, potrzeba rocznie oszczędności wynoszących około 5 miliardów dolarów, wobec obecnie możliwych około 2 miliardów na rok, w celu podniesienia dochodów o 2% rocznie w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Napływ kapitału zagranicznego ze wszystkich źródeł, wynoszący obecnie około 1 miliarda dolarów, musiałby być potrojony, aby zapełnić tę lukę. Zapotrzebowania kapitałowe na rozwój rolnictwa są niewątpliwie mniejsze niż te, których potrzeba dla ogólnego rozwoju ekonomicznego, z wyjątkiem na dużą skalę zakrojonych obiektów irygacyjnych itp. W dziedzinie rolnictwa bardziej potrzebne są małe maszyny i narzędzia oraz większa pomoc państwowa dla przemysłu w okręgach wiejskich niż oszczędzające na wielką skalę pracę ludzką urządzenia „zachodniej” techniki. Z drugiej

strony, choć uznaje się wielkie znaczenie uprzemysłowienia jako środka podniesienia dochodu i zapewnienia odpływu nadwyżkowej ludności wiejskiej, podkreśla się również, że tempo rozwoju przemysłu omawianego rejonu jest w znacznej mierze uwarunkowane postępowem w dziedzinie rolnictwa i odwrotnie.

Rozwój miast musi w znacznej mierze opierać się na dostatecznych dostawach żywności. Z drugiej strony ludność rolnicza stanowi rynek dla produktów przemysłowych. Ażeby zapewnić stały postęp, trzeba przeto utrzymać równowagę między rozwojem rolnictwa i przemysłu. Dane dostępne za lata 1953/54 lub 1954/55 wskazują, że bezpośrednio publiczne wydatki na rolnictwo, leśnictwo i rybactwo stanowią 25—30% ogólnych wydatków publicznych w Indiach, Cejlonie i Nepalu, około 10—12% w Indonezji i Burmie, a poniżej 5% na Malajach. Są to oczywiście liczby niskie, jeśli uwzględnić wysoki odsetek ludności żyjącej z rolnictwa w omawianym rejonie. Liczby te nie uwzględniają jednak wielkich wydatków publicznych na transport, paliwa i energię, na cele socjalne — takie jak higiena publiczna, oświata, budownictwo mieszkaniowe i in., które jako całość mogą wywierać ważny wpływ na rozwój rolnictwa. Wzrost wydatków publicznych na rozwój w ciągu ostatnich trzech lat wywarł już poważny wpływ na rolnictwo. Rozległe programy nawadniania, obejmujące szereg obiektów w krajach takich, jak Indie, Pakistan i Cejlon, są przykładem wysiłków, jakich dokłada się, aby podnieść produkcję rolną. Fakt, że w Indiach — nawet jeśli odliczyć wpływ pomyślnych warunków meteorologicznych w ciągu ostatnich paru lat — produkcja zbóż przekroczyła już granice, jakie postawiono sobie w pierwszym planie pięcioletnim, jest wskaźnikiem tego, co można osiągnąć.

W wielu krajach zapoczątkowano już poważnie przełamywanie tradycyjnego systemu, zgodnie z którym głównym źródłem kredytu dla rolników byli wielcy posiadacze ziemscy, pośrednicy i lokalni lichwiarze. Zapewnienie na racjonalnych warunkach kredytu nie tylko po to, ażeby dopomóc rolnikom w razie sezonowych trudności lub nieudania się zbiorów, lecz również, by polepszyć ich metody produkcji, jest —

jeśli chodzi o zadanie podniesienia produkcji rolnej — równie ważne, jak zakrojone na wielką skalę programy rozwoju.

Tabl. 4.

**Wskaźniki produkcji żywności**  
(okres przedwojenny = 100)

	Ogólna produkcja			
	1951/52	1952/53	1953/54	1954/55
Burma	85	88	86	87
Cejlon	138	135	146	156
Taiwan	107	117	120	124
Indie	105	110	120	119
Indonezja	93	99	107	113
Japonia	109	120	107	118
Korea Płd.	91	95	110	110
Malaje	98	105	103	108
Pakistan	113	112	116	118
Filipiny	138	142	146	147
Syjam	150	142	163	135
Daleki Wschód (poza Chinami Ludowymi)	105	109	115	116

Rozpowszechnienie kooperatywnych organizacji kredytu rolniczego i samopomocy wśród rolników, często przy finansowym poparciu ze strony państwa, jest zachęcającym wyrazem wysiłków czynionych w tym kierunku, chociaż zakres ich jest jeszcze o wiele za mały w stosunku do potrzeb.

Programy rozwoju rolnictwa muszą również obejmować wysiłki w kierunku przezwyciężenia zacofania wsi. Winny one obejmować takie sprawy, jak

Tabl. 4a. **Wskaźniki produkcji żywności**  
(okres przedwojenny = 100)

	Produkcja na 1 mieszkańca			
	1951/52	1952/53	1953/54	1954/55
Burma	72	74	72	71
Cejlon	100	95	100	104
Taiwan	75	78	78	78
Indie	87	90	97	95
Indonezja	78	81	86	90
Japonia	89	97	85	92
Korea Płd.	65	66	75	73
Malaje	72	74	71	72
Pakistan	98	96	98	99
Filipiny	104	104	105	104
Syjam	113	104	118	96
Daleki Wschód (poza Chinami Ludowymi)	85	88	91	91

walka z analfabetyzmem, podstawowe nauczanie, rozwój higieny i opieki lekarskiej, odżywianie na podstawie norm naukowych, współpraca wykwalifikowanych techników, szkolenie kadr technicznych itp., gdyż tylko na tej drodze możliwe jest pokonanie głęboko zakorzenionego oporu wobec wszelkich zmian.

Aby jednak osiągnąć poważniejsze rezultaty, trzeba dołożyć olbrzymich wysiłków. Pomimo pewnych postępów w produkcji rolnej niektórych krajów w ostatnich latach, poziom produkcji w przeliczeniu na jednego mieszkańca w większości krajów i w omawianym rejonie wziętym jako całość jest jeszcze o wiele niższy od poziomu przedwojennego (patrz tabl. 4 i 4a).

## DOCHODY ROLNE A ROZMIARY LUDNOŚCI ROLNICZEJ

We wszystkich prawie krajach omawianego rejonu, łącznie z Japonią, gdzie wydajność rolnictwa jest najwyższa, udział dochodu narodowego osiąganego z rolnictwa jest o wiele niższy niż odsetek całej ludności żyjącej z rolnictwa, na co wskazują liczby podane w tablicy 5.

Tego rodzaju sytuacja przeważa również, choć zazwyczaj nie w takim stopniu, w wielu wysoce uprzemysłowionych krajach świata. Z punktu widzenia historycznego główna przyczyna niższych dochodów w rolnictwie, w porównaniu z przemysłem, polega na tym, że rolnictwo wyprzedza przemysł jako główne zajęcie człowieka i jest najważniejszym rezerwuarem,

Tabl. 5.

Wyszczególnienie	% produktu narodowego netto pochodzący z rolnictwa	% ludności żyjącej z rolnictwa
Indie	50	70
Japonia	22	45
Filipiny	40	70
Syjam	50	66

z którego czerpie się siłę roboczą dla przemysłu. Nie ma jednak wewnętrz-

nej przyczyny, dla której dochody w rolnictwie miałyby być niższe.

Większa prostota życia na obszarach wiejskich i zazwyczaj wyższy stopień analfabetyzmu wśród mieszkańców wsi nie są czynnikami z konieczności trwałymi. Będą one znikać stopniowo wraz z polepszeniem się komunikacji i nasileniem wzajemnego wpływu miast i wsi na siebie, jeśli chodzi o sposób życia i myślenia.

W miarę rozpowszechnienia się wiedzy i ulepszenia się metod produkcji jasne się staje, że rolnictwo wymagać będzie siły roboczej równie wykwalifikowanej i inteligentnej jak ta, której wymaga przemysł. Stały odpływ z rolnictwa do przemysłu będzie przypuszczalnie trwał tak długo, jak długo płace w przemyśle będą wyższe niż w rolnictwie, a możliwości wchłaniania siły roboczej przez przemysł będą się rozwijały. Nawet w wysoce uprzemysłowionych krajach Zachodu odpływ taki ma miejsce pomimo wielu korzyści wynikających z życia na roli. Można spodziewać się, że proces ten będzie przybierał na sile i będzie trwał na Dalekim Wschodzie aż do chwili, gdy zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie i przemyśle dojdzie w końcu do równowagi, z chwilą gdy kwalifikacje, zdolności techniczne i wydajność robotnika rolnego będą takie same, jak robotnika miejskiego.

Tempo takiego rozwoju musi oczywiście w znacznej mierze zależeć od szybkości uprzemysłowienia w poszczególnych krajach.

W Chinach Ludowych na przykład świadomie podjęta polityka szybkiej industrializacji powinna mieć wyraźny wpływ na przepływ siły roboczej ze wsi do miasta. Polityka tego rodzaju jednak — jak wykazują doświadczenia ZSRR i krajów Europy wschodniej — powinna być od czasu do czasu rozluźniana, aby można zwiększyć produkcję środków żywności i towarów konsumpcyjnych. Równie skuteczną, gdy chodzi o utrzymanie równomiernego odpływu siły roboczej z rolnictwa do przemysłu, może być polityka prowadzona przez większość innych krajów Dalekiego Wschodu; polega ona na powolniejszym uprzemysłowieniu, przy jednoczesnym skoncentrowaniu się na rozwoju przemysłu lekkiego.

W każdym razie jeżeli jeden człowiek w rolnictwie zdoła w końcu wyprodukować dosyć, by sprostać swemu własnemu zapotrzebowaniu na żywność oraz potrzebom — dajmy na to — 5 do 10 ludzi gdzie indziej zatrudnionych, to osiągnie się równowagę przy ludności rolniczej stanowiącej 10 do 20 procent. Do tego jest jeszcze oczywiście daleka droga.

A. Sz.